Rok II. Kraków, dnia 1. sierpnia 1909 r. Nr. 8.

Prenumerata dla niecztonków z przesyłką: Rocznie . . 5 K — h Półrocznie 2 K 50 h

Numer pojedynczy kosztuje 40 halerzy.

ŁĄCZNOŚĆ

Organ krajowego Związku państw. oficyantów i pomocników kancel. Galicyi zach. wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem (okręg Sądu kraj. wyż. w Krakowie).

„Łączność“ wychodzi z początkiem każdego miesiąca.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca: Henryk Kwiatkowski.

Zjazd prezesów w dniu 4. lipca 1909 we Wiedniu.

W myśl uchwały konferencyi prezesów, odbytej w dniu 3. maja b. r., zwołał centralny Związek krajowych stowarzyszeń „Reichsverband“ na dzień 4. lipca b. r. drugą konferencyę prezesów wszystkich stowarzyszeń, celem powzięcia ostatecznej decyzyi, czy kierownictwo „Reichsverbandu“ pozostawić nadal w Wiedniu, czy też przenieść je do jednego ze stowarzyszeń krajowych. W razie przeniesienia „Reichsverbandu“ do jednego z miast prowincyonalnych, utworzony miał być w Wiedniu jedynie komitet wykonawczy, którego zadaniem byłoby tylko wykonywanie uchwał prezydyum „Reichsverbandu“, tudzież interwencya u sfer miarodajnych. Całe zaś kierownictwo akcyą o poprawę naszego bytu spoczywać miało w ręku prezydyum, mającego swą siedzibę w jednem z miast prowincyonalnych.

Kwestya przeniesienia „Reichsverbandu“ z Wiednia, podniesiona podczas konferencyi prezesów w dniu 3. maja b. r. wskutek skonstatowanych błędów taktycznych, popełnionych przez „Reichsverband“ w roku ubiegłym, a wynikłych z powodu nieporozumień pomiędzy zastępcami pojedynczych stowarzyszeń, a członkami prezydyum „Reichsverbandu“ została na konferencyi w dniu 4. lipca b. r. rozstrzygniętą.

W konferencyi tej imieniem „Łączności“ wziął udział prezes Związku kolega Podgórczyk, zastępując równocześnie także krajowy Związek „Unia“ we Lwowie, który delegata swego nie wysyłał, lecz oddał pełnomocnictwo koledze Podgórczykowi.

Obrady zagaił o godz. 10-tej przed południem prezydent Związku kolega Wolfram. Następnie na wniosek kolegi Podgórczyka, poparty przez kolegę Bureša z Pragi, wybrano przewodniczącym z grona prezesów kolegę Fetzmanna z Wiednia.

Co do pierwszego punktu porządku dziennego „przeniesienie R. V.“ wybrano referentami, kol. Griebla, prezesa krajowego Związku dolno-austryackiego w Wiedniu *contra* i Bauera, zastępcę krajowego stowarzyszenia w Tryeście *pro*. W dyskusyi, która się następnie wywiązała, zabierali głos koledzy: Buresch, Liquornik, Koppacher, Podgórczyk, Benesch, Kristian i Kietreiber, żądając stanowczo usunięcia wszelkich, osobistych nieporozumień z łona „Reichsverbandu“ i wzywając do podjęcia pracy w duchu zgody i solidarności. Wykazując również, że ze względu na siedzibę parlamentu i władz centralnych w Wiedniu, koniecznem jest, by „R. V.“ pozostał nadal w Wiedniu, żądali bezwarunkowo sanacyi „R. V.“ przez zmianę osób w jego kierownictwie.

Po zamknięciu dyskusyi uchwalono pozostawić nadal siedzibę „Reichsverbandu“ w Wiedniu, jednak ograniczyć liczbę wiceprezydentów z trzech na dwóch, przydzielić każdemu z członków prezydyum odpowiedni zakres czynności, wybrać redaktora organu z poza prezydyum, w końcu zmienić statuta „Reichsverbandu“ w tym kierunku, że co kwartał jedno ze stowarzyszeń krajowych, kontrolować ma przez swego delegata czynności i stan kasy „Reichsverbandu“. Funkcye te spełniać mają stowarzyszenia w porządku alfabetycznym, czyli, że w październiku b. r. ma dokonać kontroli stowarzyszenie z Berna, w styczniu 1910 z Czerniowiec i t. d.

Następnie dokonano wyboru funkcyonaryuszy „R. V“.

Wybrano prezydentem: kol. Wolframa; wiceprezydentem: kol. Kristina i Riedla; sekretarzami: kol. Ungerböcka i Katzingera; skarbnikami: kol. Peternella i Peroy; rewizorami: kol. Schallera i Funka; redaktorem: kol. Markitscha.

Na wniosek kolegi Balde'go z Salzburga, uchwalono zwołać w jesieni, przed otwarciem parlamentu, w jednym i tym samym dniu publiczne zgromadzenia w siedzibach wszystkich stowarzyszeń krajowych. Termin ma być oznaczony przez prezydyum „Reichsverbandu“.

Po wyczerpaniu porządku dziennego interpelowano prezydyum „R. V.“ w sprawie ponad trzy lata służących pomocników kanc., w sprawach urlopów, woluntaryuszy i t. d. i przyjęło do wiadomości wyjaśnienia Prezydyum „Reichsverbandu“ co do akcyi, przedsięwziętej w powyższych sprawach.

* * *

Kolega Hess, dotychczasowy zastępca krajowego Związku „Łączność“ w „Reichsverbandzie“ złożył ten urząd. W miejsce jego powierzył Zarząd Związku zastępstwo naszego Związku koledze Markitschowi, redaktorowi „Reichsverbandu“.

Wiec sądowych oficyantów i pomocn. kanc. we Lwowie.

W dniu 11. lipca b. r. odbył się we Lwowie wiec sądowych oficyantów i pomocników kancel. w sprawie zamierzonej reformy kancelaryi sądowej. W wiecu tym wzięło udział około 72. kolegów ze Lwowa i okolicy. Nadto Dr. Semkowicz, delegat kraj. Związku sędziów i Dr. Hahn, delegat Koła lwowskiego sędziów. Przewodnictwo wiecu objął kolega Hostyński, sekretarz Związku sądowców.

Po referacie kolegi Kroszla ze Lwowa, zebrani bez dyskusyi uchwalili następującą rezolucyę:

„Sądowi oficyanci i pomocnicy kancelaryjni w Galicyi, witając z radością wniesiony do Izby posłów projekt reformy kancelaryi sądowej, wyrażają zdanie, że chcąc popchnąć sądownictwo nasze na właściwe tory, należy nietylko uprościć agendy sądowe przez usunięcie zbytecznej pisaniny, ale także dodać sędziom konceptowych pomocników, którzyby jako definitywni urzędnicy państwowi wykonywali wszelkie prace konceptowe, pozostawiając sędziom wyłącznie roztrząsanie spo-

Rozporządzenia

wszystkich ministerstw z 19. lipca 1902 Dz. u. p. Nr. 145, 15. lipca 1906 Dz. u. p. Nr. 141, 23. marca 1907. Dz. u. p. Nr. 88, 24. listopada 1908. Dz. u. p. Nr. 236 i 30. marca 1909 Dz. u. p. Nr. 48, dotyczące oficyantów i pomocników kancelaryjnych przy władzach, urzędach i zakładach państwowych.

4. (Ciąg dalszy).

§ 16.

Pełnienie służby wojskowej.

Jeżeli pomocnik*) kancelaryjny nie może pełnić służby z tego powodu, że odbywa ćwiczenia wojskowe, lub jako rezerwista zasobowy powołany został na ośmiotygodniową musztrę, to za ten czas otrzymuje połowę należytości**). Gdy zachodzą okoliczności, na szczególniejsze uwzględnienie zasługujące, można takiemu pomocnikowi***) przyznać wyjątkowo pobór całej należytości.

We wszystkich innych przypadkach, w których chodzi o odbywanie czynnej służby wojskowej, wstrzymuje się płacę z końcem tego miesiąca, w którym dotyczący pomocnik kancelaryjny występuje ze służby w cywilnej władzy rządowej.

*) Obecnie wedle 88/07. R. l. oficyant.

**) W § 16. rozp. 141/06. po sł. „otrzymuje“ następuje: „z reguły połowę należytości; ci jednak pomocnicy kancelaryjni, na których ciąży ustawowy obowiązek utrzymywania jakiej innej osoby, otrzymują całą należytość.

***) W § 16. u. 2. rozp. 141/06. zm. sł. „takiemu pomocnikowi“ na „także i innym pomocnikom“.

§ 17.

Urlopy.

Pomocnikom kancelaryjnym można na ich prośbę udzielać urlopów o ile służba na to pozwala.

Udzielenie urlopu ponad dni 14 można uczynić zawisłem od całkowitego, lub częściowego zrzeczenia się poborów.

§ 18.

Należytości w podróżach.

Pomocnikom kancelaryjnym, używanym poza siedzibą urzędową do komisyi, należy się pod tymi samymi warunkami, pod jakimi urzędnikom przysługuje prawo do pobierania dyet, strawne w kwocie 3 K; zresztą stosują się w takich razach postanowienia, które obowiązują względem dyetaryuszy.

W razie przeniesienia, zarządzonego z urzędu, otrzymują pomocnicy kancelaryjni oprócz podróżnego i strawnego także wynagrodzenie kosztów, połączonych z przesiedleniem się aż do kwoty maksymalnej 200 K.

Przy oznaczaniu wymiaru tego wynagrodzenia ryczałtowego należy mieć na względzie oddalenie, środki przewozu, szczególniej zaś tę okoliczność, czy przeniesiony z urzędu pomocnik kancelaryjny przesiedla się z rodziną czy sam.

§ 19.

Zakład zaopatrzenia.

Pomocnicy kancelaryjni są członkami utworzonego dla nich zakładu zaopatrzenia. Prawa i obowiązki, wynikające z tego uczestnictwa, osądzone być mają według statutu zakładu zaopatrzenia, stanowiącego nieoddzielną część niniejszego rozporządzenia, a umieszczonego w dodatku do tegoż.

§ 20.

Ogólne obowiązki służbowe; uroczyste przyrzeczenie.

Pomocnicy kancelaryjni winni przy załatwianiu robót, jakich wymaga poruczona im w danej chwili służba, kierować się sumiennością, pilnością, uczciwością, wykonywać je tak dobrze, jak tylko mogą i umieją, i przyswajać sobie sumiennie potrzebne do tego wiadomości i potrzebną biegłość. Odpowiadają oni za rychłe i punktualne spełnianie powierzonych sobie czynności służbowych, obowiązani są przestrzegać ściśle godzin urzędowych, a gdyby tego wymagała nadzwyczajna potrzeba, pełnić służbę także poza temi godzinami i wykonywać na zlecenie swych przełożonych oprócz zwykłych prac urzędowych także inne roboty*) bez pretensyi do osobnego wynagrodzenia.

*) W § 20. rozp. 141/06. między sł: „roboty“ i „bez“ dodano: „z zakresu działania, wyznaczonego im § 1., względnie § 33. niniejszego rozporządzenia“.

rów, wykonywanie i załatwianie spraw, złączonych z kwestyą jurydyczną".

Równocześnie wyrażają zgromadzeni zdanie, że najlepszym i najwydatniejszym materyałem na proponowanych konceptowych pomocników sędziowskich są oficyanci i pomocnicy kancelaryjni, którzy w służbie sądowej są tak praktycznie wyszkoleni, że już teraz są po największej części konceptowymi pomocnikami sędziów.

„Wobec tego zwracają się zgromadzeni do posłów z prośbą, by

I. postarali się o najrychlejsze wprowadzenie w życie projektowanej reformy kancelaryi sądowej;

II. aby w interesie sądowych oficyantów i pomocników kancelar. postarali się o umieszczenie w odnośnej ustawie postanowienia, że w ciągu pewnego okresu czasu, przysługiwać ma teraźniejszym sądowym oficyantom i pomocn. kancelar. pierwszeństwo do systemizować się mających definitywnych posad konceptowych pomocników sędziowskich przed wszystkimi innymi kandydatami, a to bez względu na to, czy posiadają wykształcenie klasyczne, czy nie, — o ile tylko złożą z dobrym skutkiem, w zakreślić się mającym terminie, odpowiedni egzamin".

Następnie na wniosek kolegi Dutkiewicza, uchwalono protest przeciw „zachciankom urzędników kancelaryjnych galicyjskich — wyrażonym na wiecu ich 30. maja b. r. — zepchnięcia sądowych oficyantów i pomocników kancelaryjnych na stanowisko podwładnych urzędnikom kancelaryjnym".

Przy punkcie trzecim porządku dziennego „wnioski" zabrał głos kolega Podgórczyk i wskazując na trudne warunki, w jakich się w walce o słuszne nasze prawa znajdujemy i wykazując, że tylko przez silną organizacyę i jak największy udział w życiu politycznem wzmocnić możemy nasze stanowisko społeczne, wezwał zgromadzonych do poprzestania partyjnych walk i złączenia się w organizacye ogólno-zawodowe, albowiem tylko łącząc nasze siły, oczekiwać możemy pomyślnego rezultatu naszej walki.

Ponieważ nikt więcej głosu nie żądał, zamknął przewodniczący wiec, dziękując zebranym za współudział w obradach.

Projekt ustawy.

Jak już donieśliśmy Kolegom w poprzednim numerze, postawili w dniu 17. czerwca b. r. posłowie wszystkich stronnictw, a w szczególności posłowie: Marckhl, Dr. Sylvester, Dr. Hofman, Cegliński, Dr. Stölzel, Dr. Roller, Einspinner, Wastian, Skedl, Br. Battaglia, Riese, Forstner, Rienössl, Dobernig, Stahl, Dr. Kindermann, Glöckel, Kunschak, Simonovicz, Dr. Isopescul-Grecul, Jabłoński, Tomaszewski, Dr. Slama, Erb, Neumann, Dr. Oberleithner, Prochazka, Dr. Mayr, Dr. Weidenhoffer, Dr. Petelenz, Hilinger, Dr. German i Dr. Gross wniosek, dotyczący uregulowania stanowiska i poborów urzędników kontraktowych.

We wniosku tym, znakomicie i fachowo opracowanym, wykazują wnioskodawcy, że stanowisko i pobory oficyantów i pomocników kanc., którzy przy wszystkich prawie władzach, pełnią służbę urzędników kanc. XI. do IX. rangi, nie odpowiadają, ani ich słusznym i uprawnionym żądaniom, ani też uchwale parlamentu, zapadłej podczas XVII. sesyi w dniu 18. grudnia 1901, że już wielki czas, aby usunąć stosunki nie do zniesienia i notoryczną nędzę dyurnistów, że w pocztowej kasie oszczędności we Wiedniu uregulowano stanowisko i pobory urzędników pomocniczych jeszcze w r. 1899 i umożliwiono im we własnym statucie awans do IX. klasy rangi, że pobory, żądane obecnie dla urzędników kontraktowych, przyznano już oficyantom kolejowym i straży skarbowej, że już czas usunąć tę anormalię i zrównać pobory urzędników kontraktowych z poborami podurzędników, że wreszcie nie chodzi tu o kreowanie nowych posad, lecz o zamianę posad urzędników pomocniczych na posady definitywnych urzędników, wobec czego przy pierwszem obsadzeniu tych posad nie mogą mieć do nich prawa certyfikatyści, tem więcej, że chodzi tu o oficyantów, a więc urzędników ze stałą płacą roczną, przed którymi w myśl wyraźnego brzmienia § 5. ustawy o certyfikacie, certyfikatyści nie mają pierwszeństwa. W końcu domagają się wnioskodawcy uchwalenia, dołączonego do wniosku, projektu ustawy.

Projekt ten uzupełnili wnioskodawcy w porozumieniu z naszym centralnym związkiem „Reichsverband" w Wiedniu w następujący sposób:

§ 4. brzmi: „Urzędowa nazwa tych c. k. urzędników opiewa: do 12-go roku służby c. k. oficyanci, począwszy od 13-go roku służby c. k. adjunkci.

§ 5. ustęp 1. brzmi: „Dla wdów i sierót po c. k. oficyantach i adjunktach" i t. d.

Ustęp 2. „Pensya wdowy wynosi po c. k. oficyancie, względnie adjunkcie, mającym do 10 lat służby, 700 koron" i t. d.

§ 9. brzmi: „W wypadkach choroby i przeszkody w urzędowaniu, spowodowanej pełnieniem służby wojskowej wszelkiego rodzaju" i t. d.

Na końcu § 9. dodano: „C. k. oficyantom i adjunktom należy się dyeta XI. klasy rangi.

W § 10. po słowie „oficyantów" dodano: „i adjunktów".

Przed ostatnim wierszem § 10. dodano: „Czas, spędzony zarówno w czynnej służbie wojskowej, jak i w każdej cywilnej służbie państwowej w dowolnym charakterze, uwzględnia się bezwarunkowo przy obliczeniu lat służby, policzalnych do wymiaru emerytury".

§§ 15. i 16. zamieniono na 16. i 17.

Nowy § 15. brzmi: „C. k. oficyanci i adjunkci uprawnieni są do noszenia uniformu urzędniczego. Bliższe postanowienia w tym względzie będą wydane drogą rozporządzenia".

Po § 15. następuje Rozdział IV. i obejmuje §§ 16. i 17.

Przedłużenie terminu wykupna nie uwzględnionych lat służby.

Pomocnikom kanc. (dzisiejszym oficyantom), zamianowanym w myśl rozporządzenia wszystkich ministerstw z 19/VII. 1902 dz. u. p. Nr. 145, policzono do wymiaru płacy cały czas służby, poprzednio odbytej; natomiast jako czas uczestnictwa w zakładzie zaopatrzenia pomocników kanc. policzono cały czas poprzedniej służby po potrąceniu jednak z tego czasu lat pięciu, których nie uwzględniono, a które mogły być ewentualnie uwzględnione za dodatkową dopłatą po 4 K. za każdy miesiąc.

Do wnoszenia tego rodzaju próśb o dodatkowe policzenie za dopłatą (wykupno) nie uwzględnionych lat służby wyznaczono przekluzywny termin lat pięciu, który przedłużono następnie do 31/XII. 1908 roku.

Obecnie wydały wszystkie ministerstwa rozporządzenia, na mocy których termin ten przedłużono jeszcze wyjątkowo do 31/XII. 1909 roku.

Zawiadamiając o tem kolegów, których to dotyczy, podajemy poniżej dosłowne tłumaczenie reskryptu c. k. Ministerstwa sprawiedliwości z 15/VII. 1909 L. 21030/9, wystosowanego do wszystkich krajowych władz sądowych.

* * *

L. 21030/9 Wiedeń 15/VII. 1909.

Dla tych pomocników kancelaryjnych (obecnie oficyantów), którzy zamianowani zostali w pierwszym roku obowiązywania rozporządzenia wszystkich ministerstw z 19/VII. 1902 dz. u. p. Nr. 145 t. j. do 31/VII. 1903 włącznie, a którzy nie skorzystali z ustanowionego w § 18. ustęp 3. statutów zakładu zaopatrzenia terminu do wnoszenia próśb o policzenie za dopłatą, nie uwzględnionego czasu ich służby w charakterze funkcyonaryusza pomocniczego, przedłuża się ten termin w porozumieniu ze wszystkiemi władzami centralnemi wyjątkowo do 31/XII. 1909.

Uprasza się . . . . . zawiadomić o tem przedłużeniu terminu tych oficyantów kanc., którzy nie prosili dotychczas o policzenie czasu służby, spędzonej w charakterze funkcyonaryusza pomocniczego.

Sprawy służbowe winni pomocnicy kancelaryjni utrzymywać wobec każdego w tajemnicy.

Za powierzone sobie przez służbodawcę rzeczy ponoszą oni odpowiedzialność, nie mniej też za wszelką szkodę, jakaby z ich winy dla państwa wynikła.

O zwrotach za szkody stanowić się będzie w drodze służbowej.

Swym przełożonym winni pomocnicy kancelaryjni posłuszeństwo i szacunek; w obcowaniu służbowem z innymi funkcyonaryuszami, tudzież ze stronami, mają okazywać uprzejmość; zabrania się im jak najsurowiej przyjmować od stron za czynności, służby dotyczące, podarki lub jakiekolwiek inne korzyści lub przyrzeczenia takowych.

Pomocnicy kancelaryjni powinni wreszcie i poza służbą zachowywać się przyzwoicie i uczciwie i nie oddawać się takim zajęciom ubocznym, na którychby ich służba, pokładanie w nich zaufanie lub powaga urzędu mogły ucierpieć.

Zawierając kontrakt służbowy, pomocnik kancelaryjny przyjmuje tem samem warunek, że w razie, gdyby z powodu niezdolności fizycznej przeniesiony został w stan zaopatrzenia, a później odzyskał napowrót zdolność do służby, na zawezwanie tej władzy, która zarządziła rozwiązanie stosunku służbowego i za asygnacyą poborów, jakie mu się należały na ostatniej posadzie w czynnej służbie, wejdzie na nowo w stosunek, w jakim zostawał dawniej, i że w razie, gdyby tego nie uczynił, traci wszelkie pretensye do zakładu zaopatrzenia.

Przed rozpoczęciem służby winni pomocnicy kancelaryjni złożyć uroczyste przyrzeczenie, że będą ściśle spełniać swe obowiązki służbowe i poddadzą się wszystkim postanowieniom niniejszego rozporządzenia, w szczególności zaś także postanowieniom §§-ów 21. do 27. tyczącym się kar służbowych. To uroczyste przyrzeczenie składać będą według wzoru, stanowiącego załączkę do niniejszego rozporządzenia.

Do pomocników kancelaryjnych sądowych stosuje się postanowienie §-u 51. ustawy z dnia 27. listopada 1896, Dz. u. p. Nr. 217.

§ 21.

Kary porządkowe i dyscyplinarne.

Na pomocników kancelaryjnych, którzy bądź swem postępowaniem służbowem bądź swem zachowaniem się osobistem naruszają obowiązki, ciążące na nich ze względu na ich stanowisko służbowe, nakładane będą kary służbowe.

Stosownie do tego, czy naruszenie obowiązku kwalifikuje się tylko jako usterek przeciw przepisom, czy też takowe ze względu na swój rodzaj i stopień, ewentualnie także na powtarzanie się i inne okoliczności obciążające, stanowi przestępstwo służbowe cięższej karze podlegające, pomocnik kancelaryjny podpada karom porządkowym, lub dyscyplinarnym.

I. Kary porządkowe są następujące:

1. Skarcenie ustne;
2. nagana pisemna;
3. kara pieniężna, która jednak w żadnym przypadku z osobna nie może przewyższać jednej trzydziestej części płacy miesięcznej i nie może być nałożona w jednym miesiącu częściej jak trzy razy;
4. potrącenie tych części płacy, jakie wypadają za dnie, w których pomocnik kancelaryjny bez usprawiedliwienia nie jawił się do służby, w szczególności zaś także za te dnie, o które przekroczył urlop bez należytego wytłumaczenia się.

II. Kary dyscyplinarne są następujące:

1. Odroczenie awansu na wyższy stopień wynagrodzenia na okres od jednego aż do sześciu półroczy włącznie;
2. przeniesienie na bezpośrednio niższy stopień wynagrodzenia na okres od jednego aż do sześciu półroczy włącznie;
3. przeniesienie do jakiejś innej władzy bez prawa do wynagrodzenia (§ 18.);
4. wykluczenie ze służby za karę; następstwem tej kary jest utrata posady; wykluczony, tudzież jego rodzina, nie traci jednak praw do zakładu zaopatrzenia, nabytych już przed chwilą wykluczenia;
5. oddalenie ze służby; takowe może być zarządzone na podstawie postępowania dyscyplinarnego (§ 26.), które atoli jest konieczne (§ 27.), i pociąga za sobą utratę posady i wszelkich praw do zakładu zaopatrzenia, z wyjątkiem prawa do zwrotu wpłaconych wkładek bez procentów.

Kilka kar dyscyplinarnych nie nakłada się jednocześnie; nałożenie kary dyscyplinarnej nie wyklucza jednak jednoczesnego ukarania karą porządkową.

(C. d. n.)

W imię koleżeństwa.

Od kilku miesięcy złożony chorobą członek naszego Związku, kolega Michał Grabiec, oficyant kancelaryjny przy c. k. Sądzie powiatowym w Makowie, znajduje się obecnie wraz z żoną i pięciorgiem drobnych dzieci w opłakanem i krytycznem położeniu, w położeniu wprost bez wyjścia.

Wskutek jego choroby wstrzymano mu z dniem 31-go lipca bież. roku pobory służbowe z pouczeniem, że wolno mu wnieść prośbę o przeniesienie w stan zaopatrzenia. Humanitarny § 29, względnie 30 sławetnego rozporządzenia z 19-go lipca 1902 dz. u. p. Nr. 145 nietylko, że uniemożliwił koledze Grabcowi po 16-tu latach służby dalsze leczenie się i wegetacyę, lecz skazał go wprost wraz z żoną i dziećmi na ostatnią nędzę i śmierć głodową.

Znajdując się w położeniu bez wyjścia, chory i bez środków do życia, wystosował kolega Grabiec prośbę do wszystkich urzędników i funcyonaryuszy sądowych o doraźną pomoc w drodze choćby drobnych składek, którą to prośbę rozesłało do wszystkich Sądów naczelnictwo c. k. Sądu powiatowego w Makowie.

Koledzy! Oto nieubłagane zrządzenie losu przyprawiło naszego kolegę o chorobę, skazującą go wraz z żoną i dziećmi przy pomocy § 30-go rozporządzenia z 19-go lipca 1902 roku dz. u. p. Nr. 145 na nędzę i śmierć głodową. Los padł dziś na kolegę Grabca, jutro paść może na któregokolwiek z nas. Stawiając się w położenie nieszczęśliwego kolegi, stroskanego i zrozpaczonego męża i ojca, dopuśćmy do serc naszych współczucie, zajmijmy się gorliwie i energicznie zbieraniem składek dla nieszczęśliwego, a przedewszystkiem złóżmy wszyscy nasz grosz wdowi, który winien wynosić jak najwięcej.

Gdyby każdy z nas złożył jedną koronę, zebrałaby się dla nieszczęśliwego wcale pokaźna kwota, umożliwiająca mu egzystencyę na czas jakiś, a nadto ratowanie zdrowia. Jedna korona przedstawia dla nas w dzisiejszych czasach dość pokaźną kwotę, w każdym jednak razie nie tak wielką, jak wielkąby była sumą zebranych składek, które mogą uwolnić kolegę Grabca od widma nędzy i choroby. Otwórzmy nasze mizerne sakwy! Dajmy, ile kto może!

Sprawę tę polecamy gorąco przewodniczącym i mężom zaufania grup okręgowych z prośbą, by zebrane składki zechcieli odesłać wprost na ręce kolegi Grabca, oficyanta sądowego w Makowie i zawiadomić o tem Zarząd Związku.

W Krakowie otwarta lista składek u skarbnika związku, kolegi Pawlaka (Sąd powiatowy cywilny ulica św. Jana).

Pospieszmy z pomocą! *Bis dat, qui cito dat.*

Legitymacye kolejowe.

Poniżej umieszczamy w tłumaczeniu dla użytku kolegów, posiadających, lub zamierzających się starać o legitymacye kolejowe, rozporządzenie c. k. Ministerstwa sprawiedliwości, zawiadamiające o rozszerzeniu prawa użycia legitymacyi kolejowych, opiewających na linie c. k. austryackich kolei państwowych, także na inne linie:

C. k. Ministerstwo sprawiedliwości Praes. 401/9. Do c. k. . . . .

C. k. Ministerstwo kolei podało do wiadomości pismem z 20-go lipca 1909 roku, Liczba 39.114/6a, że legitymacye do jazdy za zniżoną cenę, wydane przez Zarząd kolei oficyantom kancelaryjnym przy władzach, urzędach i zakładach państwowych na rok 1909 z ważnością na linie austryackich kolei państw., ważne są od 1-go sierpnia 1909 roku również na liniach uprzywilejowanych czeskich kolei komercyalnych, c. k. uprzywilejowanej austryackiej kolei północno-zachodniej i c. k. uprzywilejowanej niemieckiej południowo-północnej kolei łączącej, do kupna kart jazdy, zniżonych do wysokości, oznaczonej w legitymacyi pod A.

Na kolejach lokalnych, zostających pod zarządem austryackiej północno-zachodniej kolei, lub południowo-północnej niemieckiej kolei łączącej, będzie się wydawać pół karty cywilnej odnośnej klasy. — Wiedeń, 23-go lipca 1909 roku.

Za Ministra *Homma* m. p.

Obecna sytuacya.

Parlamentarna większość zrozumiała nareszcie konieczność zajęcia się nietylko potrzebami ludowemi, lecz także sprawami urzędników i funkcyonaryuszy państwowych wszelakiej kategoryi oraz sprawą sług państwowych.

Zrozumienie to przejawiło się w ostatniej sesyi parlamentarnej, a wyrazem jego były wnioski i interpelacye oraz obrady w plenum Izby, na posiedzeniach kół, stronnictw i komisyi parlamentarnych.

W dniu 23-go czerwca bież. roku odbyło się posiedzenie subkomitetu komisyi dla spraw urzędników i służby państwowej. Na posiedzeniu tem domagano się przedłożenia pragmatyki służbowej.

Szef sekcyi Kniaziołucki oświadczył, że przedłożenie rządowe jest już prawie gotowe, jednak wciąż wyłaniają się nowe życzenia urzędników. Uważa on za stosowne, aby w sprawie tej wysłuchano także zdania ministerstwa spraw wewnętrznych.

Poseł Petelenz oświadczył w dyskusyi, że taktyka zwlekania, której rząd się trzyma, wywołuje zniecierpliwienie wśród urzędników, i że parlament nie powinien dłużej zwlekać z załatwieniem tej sprawy.

Uchwalono jednogłośnie przyjąć jako podstawę dalszych obrad projekt pragmatyki służbowej centralnego Związku austryackich stowarzyszeń urzędników państwowych z rozszerzeniem go także na służbę państwową i z odpowiedniem uzupełnieniem, względnie zmianą.

Na wniosek posła Hofmanna-Wellenhofa postanowiła komisya podać do wiadomości Pana Prezydenta Ministrów uchwały komisyi i prosić go, aby już w obradach komisyi zapewnił współdziałanie rządu, i aby zastępcy rządu złożyli obowiązujące oświadczenie na następnem posiedzeniu komisyi, które uchwalono zwołać o ile możności w dniach najbliższych.

Posiedzenie to odbyło się w dniu 7-go lipca bież. roku.

Przybył na nie Pan Prezydent Ministrów bar. Bienerth i oświadczył, że rząd zwraca baczną uwagę na sprawę pragmatyki służbowej urzędników państwowych. Prace przygotowawcze dojrzały tak, że odnośny projekt ustawy będzie wniesiony jeszcze w bież. roku. Jeżeli mimo tej akcyi rządu, projekt pragmatyki, przesłany przez Centralny Związek austryackich stowarzyszeń urzędników państwowych, ma być wzięty za podstawę obrad komisyi, że rząd weźmie udział w obradach, ale premier z góry zaznacza, że elaborat tego Związku budzi wątpliwości pod niejednym względem, a uczestniczenie organów rządowych w obradach nad nim nie przesądza brzmienia przedłożenia rządowego.

Sprawozdawca Stransky przyjął z zadowoleniem do wiadomości oświadczenie bar. Bienertha i wniósł, aby elaborat Centralnego Związku zgodnie z uchwałą komisyi wzięto za podstawę dyskusyi szczegółowej, dyskusyę zaś tę odłożono do terminu wniesienia przez rząd zapowiedzianego projektu ustawy.

P. Glöckel również wyraził zadowolenie z oświadczenia Pana Prezydenta Ministrów i podniósł, że oprócz pragmatyki dla urzędników potrzebne jest uregulowanie obowiązków i praw sług państwowych.

Pan Prezydent Ministrów bar. Bienerth oświadczył w dalszym ciągu, że równocześnie z pragmatyką dla urzędników wniesione będzie przedłożenie, regulujące prawa i obowiązki sług państwowych.

Wkońcu przyjęto wnioski sprawozdawcy i p. Glöckla.

Na posiedzeniu Koła polskiego w dniu 7-go lipca bież. roku apelował P. Górski do prezesa Koła Dra Głąbińskiego i do innych posłów, aby poparli życzenia sług państwowych i innych niższych funkcyonaryuszy państwowych, zawarte w memoryale, który rozesłano posłom, by życzenia te zostały jak najszybciej i w zupełności spełnione.

Oto przykłady zainteresowania się posłów naszą sprawą, przykłady, które dodają nam otuchy i nadziei, że nadejdzie nareszcie chwila, w której będziemy mogli powiedzieć: zwyciężyliśmy! Czy zrealizowania naszych postulatów doczekamy się jeszcze w tym jeszcze roku, pokaże niedaleka przyszłość.

Obecnie po nieoficyalnem, walką stronnictw na tle narodowościowem i ich obstrukcyą spowodowanem bezrobociem parlamentu, mamy już drugie w tym roku, oficyalne bezrobocie parlamentarne, po raz bowiem wtóry zamknięto w tym roku parlament.

Znaczenie i skutki zamknięcia parlamentu przedstawiliśmy już kolegom porzednio, gdy to pierwszy raz miało miejsce. Obecnie musimy powtórnie nadmienić, że tak Izba, po jej otwarciu, (które ma podobno nastąpić we wrześniu), jak i wszystkie komisye muszą się na nowo ukonstytuować, a niezałatwione wnioski muszą być ponownie wniesione. To samo dotyczy i naszej sprawy, co do której musi być postawiony nowy wniosek, że to zaś nastąpi, nie ulega wobec przychylności wszystkich stronnictw prawie żadnej wątpliwości. Gdyby komisya dla spraw urzędniczych i subkomitet dla naszej sprawy zostały po otwarciu Izby reaktywowane w dotychczasowym składzie — jak to poprzednio miało miejsce — wniosek zaś w naszej sprawie został przedłożony nareszcie po otwarciu sesyi, kto wie, czy zamknięcie parlamentu nie wyszłoby nam na korzyść, gdyż projekt naszej ustawy mógłby ewentualnie wcześniej dostać się pod obrady, niżby to w razie niezamknięcia Izby mogło było mieć miejsce wobec zabarykadowania porządku dziennego nagłymi wnioskami stronnictw obstrykcyjnych. Czy obstrukcya, o które zażegnanie starają się miarodajne czynniki tak ze strony rządu, jak i parlamentu, ustanie, lub zmniejszy się, nie da się dziś przewidzieć, sfery miarodajne mają jednak nadzieję, że parlament będzie mógł podczas jesiennej sesyi prawidłowo funkcyonować.

Przyjmując, że tak będzie wistocie, możemy się spodziewać, że przy wytrwałych i energicznych zabiegach naszych projekt do regulowania naszego stanowiska i naszych poborów służbowych stanie się wkrótce ustawą.

Wszystko zależy od konstelacyi politycznej, to też z całą ścisłością i dokładnością śledzić będziemy barometr polityczny, a ewentualnemi spostrzeżeniami podzielimy się z kolegami w następnym numerze.

Projektowane reformy.

Co do dzisiejszego postępu i rozwoju kultury z dwoma, wprost przeciwnemi spotykamy się zdaniami. Jedni twierdzą, że kultura, coraz szersze zataczając kręgi i coraz to nowe odkrywając horyzonty, szybkim postępuje krokiem, inni natomiast przyznają jej postęp krokiem żółwia, lub ślimaka. Jak słusznem jest pierwsze, tak nie bez racyi i drugie twierdzenie. Wszystko zależy od punktu widzenia i od tego, gdzie, w jakiej gałęzi w jakim kierunku szukamy rozwoju kultury. Na ogół biorąc, postęp i rozwój kultury zawdzięczamy raczej inicyatywie osób i gospodarstw, względnie instytucyi prywatnych, niezależnych, niż publicznych, w których cały szereg instancyi zwierzchniczych krępuje wszelką inicyatywę i odbiera poszczególnym jednostkom w mniejszym, lub większym stopniu samodzielność i niezależność, jeden z najważniejszych warunków i czynników rozwoju.

Najlepszy przykład mamy na biurach przedsiębiorstw i instytucyi prywatnych, które daleko wyprzedziły, pod względem praktycznego i duchowi czasu odpowiadającego urządzenia instytucye autonomiczne i rządowe.

Od dłuższego też czasu spostrzegamy i odczuwamy prąd, zmierzający do reorganizacyi państwowych instytucyi i urzędów tak pod względem formalnym, jak i praktycznym. Początek dała w roku 1896 reorganizacya sądownictwa, które dziś wymaga dalszych reform pod względem formalnym. Chodzi głównie o zdjęcie z urzędników sędziowskich obowiązku spełniania funkcyi urzędników konceptowych i manipulacyjnych, nie mających nic wspólnego z jurysdykcyą, zmniejszenie przez to ich przeciążenia i umożliwienie im zajęcia się swobodnie i bez przeszkody sprawami, związanemi ściśle z urzędem sędziowskim. Poza przeprowadzeniem rozprawy i wydaniem wyroku powinny wszystkie inne czynności jak wygotowywanie wyroków i rozolucyi wszelkiego rodzaju przypaść w udziale urzędnikom konceptowym i kancelaryjnym, dla których miarodajną wskazówką ma być sygnatura sędziego. Akcyę w tym kie-

runku zapoczątkowali i wdrożyli sami urzędnicy sędziowscy, domagając się przydania im do pomocy lepiej płatnych i stałych pomocników konceptowych, rekrutujących się z dzisiejszych oficyantów i pomocników kanc. Wedle projektu sędziów ma odpaść bardzo wiele niepotrzebnej pisaniny, skutkiem czego można będzie zmniejszyć w przyszłości liczbę urzędników i pomocników kanc., wynikłe zaś stąd oszczędności zużyć na podwyższenie płac sędziów i przydzielić się im mających sekretarzy, względnie pomocników konceptowych.

Od dłuższego też czasu słyszymy o reorganizacyi administracyi, której koniecznie uznają i której domagają się strony interesowane, parlament, a nawet sam rząd. Konceptowi urzędnicy polityczni n. p., których zadaniem ma być właściwie utrzymanie równowagi politycznej i ekonomicznej, utrzymanie ładu i harmonii w życiu społecznem i rozstrzyganie sporów administracyjnych, pełnią dziś właściwie tylko służbę konceptową, ograniczająca się do sporządzania referatów nawet w najbardziej drobiazgowych sprawach, co mogą snadnie załatwiać inne organa — na konieczne zaś zetknięcie się z ludnością i poznanie ich potrzeb przez objazdy nie mają zupełnie czasu i sposobności. Procesa administracyjne przeprowadza się zaocznie za pośrednictwem długiej pisaniny, a projektowane ustne rozprawy, kto wie kiedy zostaną zaprowadzone. Służba manipulacyjna polityczna wymaga też gruntownej reorganizacyi i nad nią odbywają się obecnie debaty i próby, które zbyt wolno postępują.

Konceptowi urzędnicy skarbowi pełnią również służbę, nie odpowiadającą ich zadaniu, a ograniczającą się po większej części do sporządzania różnych wykazów statystycznych i referatów rachunkowych, co winni załatwiać w większej części urzędnicy rachunkowi i kancelaryjni.

Wogóle cały system organizacyi i tok spraw wszystkich prawie urzędów państwowych, nie odpowiada dziś potrzebom ludności i duchowi czasu i nawet władze centralne uznały konieczną potrzebę przeprowadzenia odnośnej reorganizacyi.

Głównem zadaniem tej reorganizacyi ma być przekazanie poszczególnych agend do załatwienia odpowiednim organom, uwolnienie natomiast urzędników administracyjnych w zarządzie politycznym i skarbowym, urzędników zaś sędziowskich w zarządzie sprawiedliwości od spełniania czynności, nie mających właściwie nic wspólnego z ich powołaniem i zadaniem.

Przejawem tej tendencyi była zapowiedź prezydenta ministrów barona Becka podczas zeszłorocznej sesyi parlamentarnej, że oprócz dzisiejszych urzędników konceptowych, rząd ma zamiar utworzyć nową, drugą kategoryę urzędników konceptowych bez wyższych studyów. I podczas tegorocznej sesyi parlamentarnej złożył prezydent ministrów bar. Bienerth w komisyi budżetowej oświadczenie, że rząd przedłoży wkrótce parlamentowi projekt ustawy, wprowadzającej nowy status urzędników konceptowych II-giej kategoryi o średniem wykształceniu. W sprawie tej zabierał głos w izbie posłów p. Diamand, który występował przeciw przyjmowaniu na urzędników konceptowych II-giej kategoryi sił nowych, domagał się natomiast powierzenia tych agend zdolniejszym urzędnikom kancelaryjnym.

Wszystkie te zapowiedziane reorganizacye i innowacye są wskazane i konieczne, celem usunięcia istniejących niedomagań dzisiejszych urzędów i postawienia ich na wyżynie ich zadania. Prace jednak przygotowawcze i debaty w tym kierunku zbyt wolnym postępują krokiem, i nie rokują rychłego osiągnięcia zamierzonego celu. Winę w tem ponoszą władze centralne za nie dość energiczne zajęcie się tą sprawą, którą mają zamiar załatwić — jak wszystkie inne — wysokiem rozporządzeniem ministeryalnem, bez względu na zdanie i zapatrywanie zdolniejszych doświadczeńszych urzędników wszelkiej kategoryi, którzy mogliby wskazać, co i w jakim kierunku winno być zmienionem, ewentualnie w jaki sposób prowadzonem.

Nawet nie pytani o zdanie winni poszczególni urzędnicy, względnie ich stowarzyszenia, suggerować rządowi sposób i kierunek reorganizacyi. Najodpowiedniejsze do tego celu są wiece, na których najłatwiejsza wymiana zdań i myśli, a których uchwały mają w każdym razie jakieś znaczenie.

Lipcowy wiec lwowski zwołany przez sądowców nie odpowiadał temu celu, sprawa bowiem wogóle za mało dojrzała, nie została należycie opracowaną i przedstawioną, skutkiem czego też nie przyniosła żadnych dodatnich rezultatów prócz uchwały, domagającej się mianowania urzędnikami konceptowymi II-giej kategoryi oficyantów i pomocników kancelaryjnych.

Spraw dotyczących reorganizacy urzędów nie spuszcza tut. Związek z oka, lecz śledzi każdy ruch w tym kierunku i gromadzi odpowiedni materyał, celem wystąpienia z nim **na wiecu, który dla tej sprawy i wogóle spraw naszego stanu odbędzie się w jesieni.**

Bliższe szczegóły co do odbyć się mającego wiecu podamy w następnym numerze.

Dar Grunwaldzki.

Odwołując się do uchwały Wydziału Związku z 20 czerwca b. r. i wezwania, umieszczonego w poprzednim numerze „Łączności“, wyjaśniamy, że przewodniczący, względnie mężowie zaufania grup okręgowych winni sporządzić listy subskrypcyjne, któremi poszczególne grupy, względnie członkowie Związku, należący do danej grupy, zobowiązują się po pewnym przeciągu czasu złożyć oznaczoną kwotę stosownie do miesięcznych wkładek, jakie zechcą poszczególni członkowie sami oznaczyć wedle możności.

Dotychczas nadesłała deklaracyę grupa „Liszki“, której pismo umieszczamy poniżej z zachętą do naśladownictwa.

„Stosownie do wezwania, zamieszczonego w organie naszym „Łączność“ z 1 lipca 1909 r., przesyłam w załączeniu deklaracyę, mocą której subskrybujemy na „Dar Grunwaldzki“ kwotę sto koron, z prośbą o łaskawe złożenie tejże deklaracyi na ręce Zarządu T. S. L., lub też postąpienie, jak Szan. Zarząd uzna za stosowne.

Co do sposobu, w jaki kwota ta uiszczoną zostanie, nadmieniamy, że pierwsze trzy raty miesięczne w wysokości 5 koron wpłaciliśmy z góry i złożyli na książeczkę pocztowej kasy oszczędności Nr. 486459/B. oddając ją w przechowanie kolegi Woźniaka, aż do osiągnięcia subskrybowanej kwoty 100 koron, poczem książeczka ta Szanownemu Zarządowi przesłaną zostanie.“

Liszki 19 lipca 1909.

Marcinkowski w r., mąż zaufania.

Do pisma powyższego dołączono deklaracyę siedmiu członków, z których każdy oznaczył wysokość, uiszczać się przez niego mających rat miesięcznych.

Kwotę 100 koron subskrybowała grupa Liszki bez żadnych zastrzeżeń.

Komunikaty Związku.

Nominacye.

C. k. Sąd krajowy wyższy w Krakowie zamianował kancelistą oficyanta kancelaryjnego, kolegę Stocha z Krakowa.

J. E. P. Namiestnik zamianował oficyantami kancelaryjnymi c. k. Namiestnictwa kolegów: Michała Samosieja, Hipolita Swobodę i Romana Gabryela ze Lwowa, Stanisława Dylika ze Złoczowa, Bazylego Rudego z Podhajec, Kazimierza Dynysiewicza z Drohobycza i Jana Borkowskiego z Sambora.

Nowi członkowie.

W lipcu b. r. przystąpili do Związku następujący koledzy:

Dębica: Wincenty Baran.
Grybów: Zdzisław Włyński.
Gorlice: Stanisław Homołowski.
Kraków: Zygmunt Bielecki, Jakób Drewko.
Nowy Sącz: Wojciech Hadała, Stanisław Ciuła.
Przeworsk: Stefan Mańkut, Józef Mirkiewicz, Stanisław Murdzia, Józef Nipel, Józef Węgrzyn, Józef Szubert i Maryan Zbrożek.
Tarnów: Juliusz Glixeli, Mieczysław Augustyn i Władysław Walęga.

GRUPY OKRĘGOWE.

W miesiącu lipcu ukonstytuowała się grupa Ciężkowice, wybierając mężem zaufania kol. Juliana Matłaszka.

Kolegów z miejscowości w których nie ukonstytuowały się dotychczas grupy okręgowe, a wszczególności kolegów: z Kalwaryi, Krosna, Nowego Targu, Oświęcima, Przeworska, Skawiny, Starego Sącza, Suchej i Żabna wzywa Zarząd Związku do bezzwłocznego wyboru mężów zaufania, kolegów zaś z Dąbrowej i Tarnowa do wyboru przewodniczącego, zastępcy przewodniczącego i sekretarza.

O dokonanym wyborze należy donieść Zarządowi Związku w przeciągu dni ośmiu po przeprowadzeniu wyborów.

Dobrowolny podatek.

Kolegów, którzy nie nadesłali dotychczas dobrowolnego podatku, uchwalonego na posiedzeniu Wydziału w dniu 20 czerwca b. r., upraszamy, by w bieżącym miesiącu zechcieli to niezawodnie uskutecznić.

Równocześnie przypominamy kolegom, których to dotyczy, wyrównanie zaległości.

Od Zarządu.

Wszelkie posyłki i korespondencye należy przesyłać do rąk prezesa, Kolegi **Karola Podgórczyka**, oficyanta przy c. k. Sądzie krajowym w Krakowie, ulica Grodzka.

Wpisowe i wkładki do rąk skarbnika, Kolegi **Jana Pawlaka**, oficyanta przy c. k. Sądzie powiatowym cywilnym w Krakowie, ulica św. Jana.

Wszelkich informacyi udziela się członkom w lokalu Związku, ul. Zgoda l. 1. parter, drzwi na lewo, w każdy wtorek i piątek od godziny 6 do 8 wieczór.

Kolegów, nie będących jeszcze członkami Związku, wzywamy, by jak najrychlej zgłosili swe przystąpienie.

Wpisowe wynosi 60 halerzy, wkładka miesięczna 60 halerzy.

Od Redakcyi.

Wszystkie pisma i korespondencye, jako też artykuły, które mają być w organie zamieszczone, upraszamy nadsyłać na ręce odpowiedzialnego redaktora, Kolegi Henryka Kwiatkowskiego, oficyanta c. k. Biura administracyi klinik w Krakowie, ul. Kopernika L. 7.

Pism i korespondencyj nie podpisanych Redakcya zamieszczać nie będzie.

Tajemnica autorska ściśle zastrzeżona.

Kolegów, reflektujących na zamianę miejsc, wymienionych w organie, zawiadamia Redakcya, że odnośne listy, dotyczące wspomnianej zamiany, odstępuje niezwłocznie kolegom, którzy spowodowali umieszczenie odnośnego ogłoszenia.

Zamiany miejsc.

Oficyant sądowy z egzaminami w Krakowie zamieni ze względów zdrowotnych swe miejsce służbowe z prowadzącym samodzielnie oddział kancelaryjny, kolegą z prowincyi, okolicy górzystej (najchętniej Żywiec, Nowy Targ, Łańcut, Maków, Sucha).

Zgłoszenia do rąk redaktora! (VII.)

Pomocnik kancelaryjny przy oddziale podatkowym c. k. Starostwa w Bochni zamieni swe miejsce służbowe z kolegą z Krakowa, Chrzanowa, Tarnowa, Przemyśla, Podgórza, Nowego Sącza lub innej miejscowości zachodniej Galicyi.

Zgłoszenia do rąk redaktora! (VI.)

Oficyant sądowy w Krakowie, prowadzący samodzielnie oddział kancelaryjny gotów jest zamienić swoje miejsce służbowe z kolegą z Nowego Sącza pod pewnymi warunkami.

Zgłoszenia do rąk redaktora! (VIII.)

Oficyant sądowy z Podgórza pragnie zamienić swe miejce służbowe z kolegą z Krakowa.

Zgłoszenia do rąk redaktora! (VIII.)

Czcionkami drukarni Związkowej w Krakowie, ulica Mikołajska L. 13, pod zarządem A. Szyjewskiego.
Nakładem: „Związku rządowych pomocn. kancel. urzędników w Krakowie“.